JEDNOTA BRACI POLSKICH

Nr 11/52

Kraków, I. czerwca 1952

Do
Wysokiego Synodu
Kościoła Ewang. Reformowanego
w
Łodzi.

Wpłynęło dn. 2/VI 1952
Załączników —
L. dz. 313/52

Wysoki Synodzie!

Za pośrednictwem Mgr. Stefana Trojanowskiego przesłał Ks. Superintendent Jan Niewieczerzał do "Jednoty Braci Polskich"-/Arian/w Krakowie serdeczne wyrazy braterskiej życzliwości z zapewnieniem, że Bracia Polscy w Kościele Ewang. Ref. uważani są za swoich, i z prośbą o wzajemny taki sam stosunek ze strony B.P.

Słowa te mają wprost historyczną wagę, kładą one bowiem kres owemu nieszczęsnemu rozdarciu, jakie z winy Ks. Sarnickiego nastąpiło w dn. I7. września I562 r. przez wyłączenie Ks. Grzegorza Pawła i jego grupy, następnie Braci Polskich, z Kościoła Ewang. Ref., co tak boleśnie się potem odbiło na jednych i drugich. Powodem były różnice w pojmowaniu dogmatu o Trójcy św. Sam Kalwin miał poważne zastrzeżenia co do scholastycznych terminów tego dogmatu, nie chciał jednak go ruszać, bo uważał, że przeszkodzi mu to w przeprowadzaniu innych, donioślejszych reform. I dlatego przyczynił się też do skazania i spalenia Dr. Serweta i popierał też Ks. Sarnickiego, przez niego zresztą jednostronnie informowanego.

Historia, ta "magistra vitae" wykazała fałszywe pociągnięcia jednych i drugich i oto kalwińska Genewa wystawiła ekspiacyjny pomnik Serwetowi na miejscu jego spalenia. Podobny krok czyni Ks. Superintendent Niewieczerzał u nas w Polsce i wierzę, że i Wysoki Synod podzieli Jego zdanie, jak i my, Jednota Braci Polskich z całego serca je dzielimy. Dawni Bracia Polscy zawsze dążyli do pojednania ze swą Macierzą, Kościołem Ewang. Ref., z którego się wywodzili i bez którego by ich wogóle nie było. My dzisiaj sądzimy, że zbliżenie wszystkich postępowych kierunków religijnych jest nieodzowną koniecznością i to dla wypracowania wspólnymi siłami nowego programu religijnego, dostosowanego do dzisiejszych czasów, oczywiście z poszanowaniem i wykorzystaniem doświadczeń minionych wieków.

Punkt ciężkości życia religijnego przesunął się dzisiaj, a w przyszłości jeszcze bardziej przesunie od ciasnego dogmatyzmu ku zagadnieniom religijno-filozoficznym dla umożliwienia wiary w Boga wogóle i w nieśmiertelność dzisiejszemu pokoleniu młodemu, nierozumiejącemu już i nieinteresującemu się już dawnymi sfromułowaniami wiary. Zagadnienia społeczno-religijne coraz mocniej też kołatają w bramy Kościoła. Wprost genialnie wyczuli to Bracia Polscy i ich ruch był najgłębszą na owe czasy Reformacją-Polską Reformacją Kościoła, z której Może być dumna Polska a pośrednio i polski Kościół Reformowany, z którego wyszli, i z którego pociągnęli za sobą najwybitniejsze siły.

Kiedym przed 20 laty rozejrzał się bliżej w sytuacji religijnej u nas i zapoznał się bliżej z ideą Braci Polskich, doszedłem do przekonania, że tu jest droga do wyjścia z impasu, w jakim się znaleźliśmy. Może nas ożywić wielka idea Braci Polskich, do której sympatycznie poczyna się obecnie odnosić nasze społeczeństwo. Zasadnicze jej podstawy to: I/wolność myśli, 2/podchodzenie od rozumowej, naukowej strony i do religijnych zagadnień, 3/tolerancja religijna, 4/spełnianie społecznych obowiązków i przenikanie ich duchem religijnym.

Postanowiłem wznowić ten ruch. Byłem sobie świadom swoich osobistych wad, ale nie było nikogo innego, ktoby się tego podjął. Rozpocząłem ożywioną pracę publicystyczną i odczytową, która poczęła już wydawać piękne owoce, ale wojna zahamowała rozpęd, powodując moje całkowite zubożenie materialne, uniemożliwiając akcję wydawniczą i odczytową. Ale mimo wszystko ruch nasz utrzymał się na powierzchni, jest nas niewielu, ale trzyma nas wielka idea i chętnie jesteśmy gotowi współpracować z każdym, który dla tej idei ma zrozumienie i pragnąłby przyczynić się do jej rozbudowania i rozszerzenia. Dlatego też wielką radością i nadzieją napełniły nas słowa serdecznej, braterskiej życzliwości, idące z kół bratniego

a dawniej macierzystego Kościoła Ewang. Reformowanego,którego Bracia Polscy zwali się sami "Ecclesia Minor" -Mniejszy Kościół Reformowany,zawsze pragnąc połączenia się z Większym.

Z okazji zjazdu synodalnego przesyłamy Wysokiemu Synodowi
serdeczne bratnie pozdrowienia i życzenia Bożego błogosławieństwa
dla owocnych obrad Synodu

Marian Kazański
przewodniczący
Rady Zboru w Krakowie.

Ks. Karol Grycz-Śmiłowski
duchowny i sekretarz
Jednoty Braci Polskich

